

W Drodze Do Nieba

Dżem

Na tamtej stacji chyba nikt,
od wielu lat, nie zatrzymał się.
Stąd tyle liści w ziemi, jesieni moc,
uzbierała je. Siedział tam kiedyś i
cicho grał wszystkim tym, co czekali by
choć na chwilę stanął czas i chociaż raz
ziściły się sny. Tak prosto myślał tylko on
i tylko on nie rozumiał, nie rozumiał, że
wszystko na tym świecie ma swój kres.
Ta stacja też, stanie się snem

ref. W drodze do nieba. Semafony gwiazd.
W zapachu chleba i muzyce co gra.

Coraz mniej ludzi bywało tam, bo coraz mniej
miało na to czas. Aby swym myślom, swym myślom
nadaś sens, aby się sny ziściły choć raz.

Hej, odszedłeś w słońcu tak nagle, że nawet nikt
nie zdążył zamyślić się przez chwilę, człowieku
z duszą jak ptak, samotną. No komu teraz mam grać ?

ref. W drodze do nieba. Semafony Gwiazd.
W zapachu chleba i muzyce co gra